

MÓJBIZNES

LUDZIE | PRACA | INNOWACJE | OGŁOSZENIA KRAJOWE I LOKALNE

24 SIERPNIA 2021

FOT. PAWEL TOPOLSKI



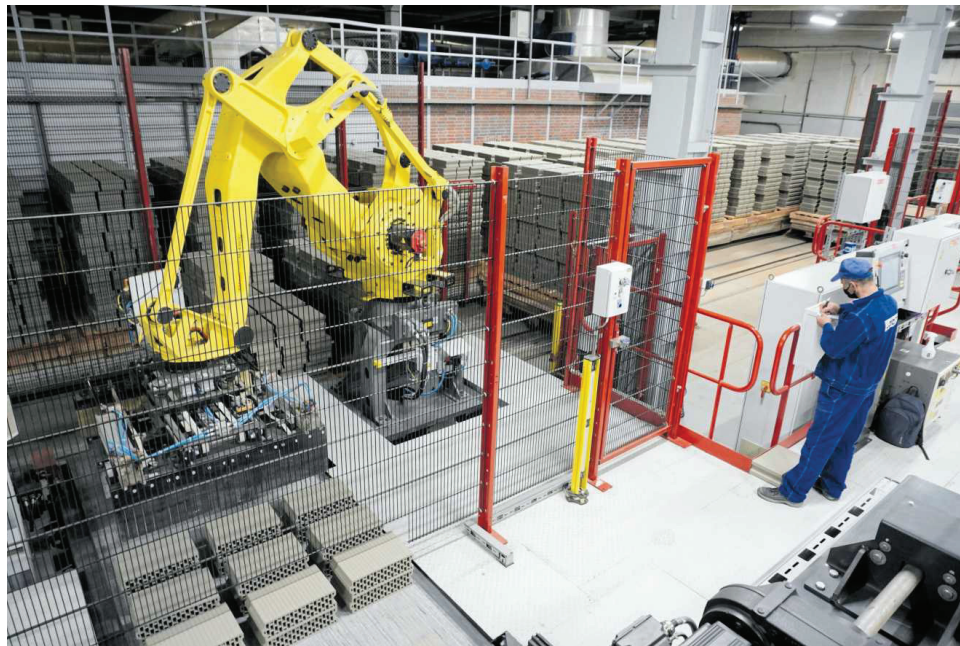
Lesław Paciorek

Cegła nie bańka, nie pęka

► 2-3

Polska potrzebuje przemysłu

Cegła nie bańka, nie pęka.



– Bylibyśmy w stanie przenieść produkcję gdzieś za granicę, ale to nie jest dobry kierunek ani działania, ani myślenia. Polska gospodarka potrzebuje przemysłu. Nie można się opierać tylko na usługach finansowych i biznesowych, nawet wysokospecjalistycznych – mówi Lesław Paciorek, prezes zarządu firmy Leier Polska.

ROZMOWA Z
LESŁAWEM PACIOREKIEM
prezesem zarządu firmy Leier Polska

ŚLAWOMIR SZYMAŃSKI: Dlaczego ceny materiałów budowlanych rosną w tak szalonym tempie?

LESŁAW PACIOREK: – Akurat my mamy z tym niewiele wspólnego. Cena ceramiki, czyli podstawowego materiału do budowy ścian, w ostatnim okresie nie urosła aż tak, jak stało się to w przypadku stali, cementu czy drewna. Ale faktem jest, że na rynku nieruchomości i budowlanym mamy do czynienia z samonapędzającym się procesem, który prowadzi do powstania bańki. Zadajemy sobie wszyscy pytanie, kiedy ona pęknie. Z jednej strony mamy oczekiwania przedsiębiorców, którzy swoimi zyskami chcą kompensować nakłady inwestycyjne, wychodzić naprzeciw oczekiwaniom płacowym pracowników, pokrywać rosnące koszty surowców czy energii. Z drugiej – nabywcę końcowego, rzeczywicie potrzebującego mieszkania, ale jego możliwości finansowe nie są nieograniczone. Gospodarka to system naczyń połączonych. Jeśli ta bańka pęknie, wszyscy to odczują.

Z jakim nastrojem pan się budzi? Każdego ranka z niepokojem sprawdza newsy, czy bańka przypadkiem nie pękła?

– Nie żyję z dnia na dzień. Staram się planować długoterminowo, zarówno w życiu pry-

watnym, jak i zawodowym. Tak też ustawiamy politykę firmy. Chcemy być przedsiębiorstwem rentownym i takim jesteśmy, ale nie nastawiamy się na bardzo szybkie zyski, na to, by każdą nadarzającą się okazję wykorzystywać, np. windując ceny.

Od kilku lat mówi się o bańce w nieruchomościach i na rynku budowlanym. Ceny rosną, a nie pęka. Wielu ekspertów uważa nawet, że nie mamy do czynienia z żadną bańką. Można się spotkać z opinią, że po prostu musimy osiągnąć poziom cen i nasycenia mieszkaniami jak na Zachodzie.

– Dziennikarze i eksperci często próbują odnieść do Zachodu. Ale przenosząc model Europy Zachodniej do naszego kraju – na potrzeby takich porównań – musielibyśmy przenieść wszystkie jego elementy. To nie jest układanka, z której można wyciągnąć dowolny klocek, jaki akurat nam pasuje. Np. czy dzisiaj Polacy są w stanie zaakceptować taki model, by mieszkania wynajmować, a nie kupować? Myślę, że nie. Większość młodych rodzin nadal dąży do posiadania własnego lokum. To daje im poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji.

Jakie wzrosty sprzedaży notujecie w ostatnich latach? Dla producentów to chyba czas żniw.

– Mamy wzrosty produkcji na poziomie 10-15 proc. rocznie – bo co roku inwestujemy.

Modernizujemy zakłady, budujemy nowe, rozwijamy technologie. Można w ten sposób podejść do obecnej sytuacji, że to zniża. Sztuka polega na tym, by odpowiadać na potrzeby rynku, ale nie przeholować. Dlatego nie chcemy przesadnie zwiększać mocy produkcyjnych.

Mamy w tej chwili w Polsce cztery zakłady. To trzy duże cegielnie, dające nam znaczący udział w rynku, a także zakłady produkujące prefabrykaty z betonu, stropowe, ściennie, schodowe itd. Niedawno uruchomiliśmy dość duży zakład w Sierakowicach, produkujący kostkę brukową oraz pustaki do systemów kominowych i wentylacyjnych. W Malborku uruchamiamy kolejną linię do produkcji płytek do budowy tarasów i ciągów pieszych. To otwarcie te gorostów, ale nie zatrzymujemy się w inwestowaniu w Polsce. To bardzo obiecujący rynek. Dodam, że nasza firma jest częścią międzynarodowego koncernu. Jesteśmy producentem podstawowych materia-

Jesteśmy przerażeni wzrostem cen giełdowych uprawnień do emisji CO₂. Rok temu było to 15 euro za tonę, a dzisiaj już 51 euro.

To na pewno wielkie wyzwanie dla przemysłu, ale też dla całego systemu legislacyjnego Unii Europejskiej. Nie jestem pewien, czy ktoś nad tym jeszcze panuje

łów budowlanych używanych przy wznoszeniu budynku: elementów fundamentowych, ściennych, stropowych, a także schodów. Wszystko jest u nas ukierunkowane na rozwój.

Czy inwestujecie dużo w nowe technologie? Pytam przede wszystkim w kontekście rosnących wymogów ekologicznych.

– Produkcja z jak najmniejszą uciążliwością dla środowiska to jeden z naszych głównych celów. Emisję pyłów, dwutlenku węgla czy hałasu staramy się ograniczać tak bardzo, jak to tylko możliwe. Z drugiej strony, w tej chwili rozpoczyna się wielka bitwa o środowisko i obserwujemy z wielkim niepokojem, jak się rozwija. Słyszymy, że radykalne zmiany dotyczyć mają także budownictwa. Nas, jako wytwórców ceramiki, pierwsze takie zmiany już zresztą dotknęły. Jesteśmy przerażeni wzrostem cen giełdowych uprawnień do emisji CO₂. Rok temu było to 15 euro za tonę, a dzisiaj 51 euro. To jest na pewno wielkie wyzwanie dla przemysłu, ale też dla całego systemu legislacyjnego Unii Europejskiej. Nie jestem pewien, czy ktoś nad tym jeszcze panuje. Pociąg jedzie, ale nie wiemy, czy kieruje nim maszynista.

Czy dziś trzeba uwzględniać więcej czynników nieprzewidywalnych niż dawniej? Odczuwa pan w większym stopniu, że entropia we wszechświecie wzrasta?

– Na przyrost entropii wpływu nie mamy. Gdybyśmy nie mogli przewidywać, nie inwestowalibyśmy. To jest jasna sprawa. Odnosząc swoją działalność do gospodarki polskiej i europejskiej, planujemy produkcję, zatrudnienie, plany rynkowe. Nie wychodzi nam to źle. Wyniki mieliśmy całkiem dobre, pracownicy chętnie się z nami wiązały na długo, co pokazuje zaufanie do firmy, do kierownictwa, do sposobu prowadzenia działalności. Ale nie mamy wykupionej polisy na to, że tak będzie zawsze. Warunki działania na rynku mogą się zmieniać.

Wspomniany wzrost cen emisji CO₂ był nieprzewidywalny. Z cenami energii jest podobnie: nie wiemy, jak się zachowa rynek w obliczu transformacji. Decyzje jeszcze nie zapadły. Przemysł energochłonny – a takim jesteśmy – będzie musiał się do nowych warunków dostosować. Będziemy szukać nowych rozwiązań energetycznych i je znajdujemy.

Jak bardzo niepokoi pana sytuacja na rynku pracy?

– To następne trudne pytanie: czy będę miał nowych pracowników w sytuacji, kiedy część z obecnych przejdzie na emeryturę? Ludzi do pracy jest coraz mniej. W wielu regionach Polski trudno mówić o bezrobociu: każdy, kto chce pracować, pracę znajdzie. I nie jest to praca ciężka, ponad siły czy wymagająca nadzwyczajnych kompetencji. Producentom gotowi są człowieka przeszkolić, byle tylko się pojawili.

Część pracowników została wessana przez rynek zachodni, część pozostaje w stanie uśpienia, czemu sprzyjają różne programy socjalne. Niekorzystne regulacje, ale też atmosfera w kraju skłaniają do wyjazdów osób aktywne. Pozbawiamy się dobrych specjalistów i osób z pomysłami. Natomiast otwarcie na pracowników ze Wschodu jest zdecydowanie za małe. Zdobyć i utrzymać pracownika to dziś ogromne wyzwanie.

Czy automatyzacja może ustabilizować sytuację?

– Robotyzacja i automatyzacja produkcji to kolejne wyzwanie, ale nawet najbardziej zaawansowana linia i tak wymaga załogi do

Ale są tematy trudne



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

obsługi. Potrzebne są nawet wyższe kompetencje zawodowe. W naszych warunkach mówimy co najmniej o średnim wykształceniu i umiejętnościach trochę wyższych niż obsługa telefonu komórkowego. Nie chodzi jednak o programistów, lecz o sprawnych techników. Potrzebujemy też kompetentnych sprzedawców, osób od marketingu, księgowości. Wszyscy specjaliści są niesłychanie poszukiwani na rynku.

Czy rozwiązaniem może być produkcja w innym miejscu świata?

– W przypadku wielu materiałów i produktów jest to możliwe. Przemysł włókienniczy praktycznie cały przeniósł się na Dale-

ki Wschód. Nie dlatego, że u nas brakowało specjalistów i tradycji. Po prostu koszty wytworzenia są tam znacznie niższe. W przypadku cementu, ceramiki budowlanej albo stali przeniesienie też jest możliwe. Pytanie: jak daleko? Dochodzą przecież koszty transportu. Np. cegła jest względnie tanim materiałem i przynajmniej na razie nie opłaca się jej przywozić z daleka.

Chcę podkreślić: byłibyśmy w stanie przenieść produkcję gdzieś za granicę, ale to nie jest dobry kierunek ani działania, ani myślenia. Polska gospodarka potrzebuje przemysłu. Nie można się opierać tylko na usługach finansowych i biznesowych, nawet wysoko specjalistycznych. Cement, stal, tynki, tapety

i inne materiały budowlane mogą być wytwarzane w Polsce. Kolejnym wyzwaniem na liście jest ochrona rynku krajowego, a nie szukanie sposobów na przenoszenie produkcji.

Przed nami – mówię o całej polskiej gospodarce – rewolucja technologiczna. Musimy żyć innowacjami. Jeśli tak będzie, to nasze produkty znajdą nabywców i będziemy się rozwijali.

Na czym polega innowacyjność w naszej branży: czy cegły można wymyślić na nowo?

– To faktycznie wyrób sprawdzony od wieków. Do dzisiaj stoją obiekty zbudowane tysiąc lat temu i dawniej, za czasów rzymskich. Spotyka się nawet cegły z czasów asyryjskich. Był zmianą pozostały podstawowe cechy cegły: trwałość, wytrzymałość i ognioodporność. Technologia wytwarzania też jest dość podobna. Zmieniły się natomiast kształt i parametry cegły. Mamy też nowe technologie montażu. Przełom nastąpił w postaci pustaków, i do dzisiaj trwa optymalizacja tego wyrobu. Chcielibyśmy, by mur był jak najcieńszy, spełniający równocześnie wymogi dotyczące parametrów termicznych, odporności akustycznej i ogniowej. Wszystko to chcielibyśmy uzyskać w jednym produkcie, co jest trudne. Jednak w połączeniu z różnego rodzaju materiałami izolacyjnymi możemy dziś budować bardzo przyjazne przegrody.

Należy się spodziewać, że postęp będzie właśnie w konstrukcji przegród. Być może pójdziemy w kierunku bardziej zaawansowanej prefabrykacji. Robimy tego typu próby. Na razie nie ma zbyt wielu odbiorców na tego typu produkty, ale to jest przyszłość. Powszecchny montaż dużych prefabrykatów na bazie cegły wymaga jednak większej automatyzacji na placach budów.

A nie obawia się pan, że cegła znajdzie się na półce z produktami luksusowymi, a w powszechnym użyciu zastąpią ją inne technologie?

– Szacujemy, że obecnie w Polsce z ceramiką wznoszonych jest trochę ponad 40 proc. ścian. Oprócz tego korzysta się z betonu, z silikatów, drewna. Cegła broni się jednak nadal swoimi parametrami: izolacyjnością cieplną, wytrzymałością, trwałością, a do tego jest uznawana za materiał zdrowy. Dlatego aż takiej zmiany, o jakiej pan mówi, bym się nie spodziewał. Będziemy oczywiście dostarczać inne rodzaje prefabrykatów do wznoszenia ścian, choćby betonowe, stosowane głównie w obiektach przemysłowych, ale też mieszkaniowych.

Jednak widzimy, że ludzie chcą budować z cegły. Jeśli klienta stać, to jest ona pierwszym wyborem. Budynki z cegły ma też wyższą wartość rynkową. To materiał, który budzi zaufanie. ●

Rozmawiał **Sławomir Szymański**

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości Spółdzielczego Banku Rzemiosła i Rolnictwa w upadłości likwidacyjnej w Wołominie (SK Bank), 05-200 Wołomin ul. Wąska 18 ogłasza sprzedaż miejsca postojowego - udziału 1/35 części nieruchomości lokalowej o funkcji garażowej nr P-1, usytuowanej w budynku wieloklatowym, położonym w Warszawie dzielnicy Ursus przy ul. Bohaterów Warszawy 26, wraz z odpowiednim udziałem w nieruchomości wspólnej. Dla przedmiotowej nieruchomości lokalowej o funkcji niemieszkalnej Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie, XIII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą za numerem WA5M/00444827/9

Cena wywoławcza przedmiotu sprzedaży wynosi 33 210,00 zł (słownie: trzydzieści trzy tysiące dwieście dziesięć złotych) brutto.

- Sędzia Komisarz postanowieniem z dnia 02 sierpnia 2021 r. wydanym w trybie art. 320 prawa upadłościowego i naprawczego (puin), określił warunki sprzedaży przedmiotowego udziału oraz termin składania ofert wg. **zasad wskazanych w obwieszczeniu oraz Regulaminie, stanowiącym integralną część obwieszczenia.**
- Sprzedaż określona niniejszym obwieszczeniem zostanie przeprowadzona w trybie przetargowo – aukcyjnym z uwzględnieniem treści art. 320 puin.
- Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **3 321,00 zł (słownie: trzy tysiące trzydzieści jeden złotych)**. Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy Spółdzielczego Banku Rzemiosła i Rolnictwa w Wołominie nr. 81 1930 1842 2001 8006 0000 0001 w terminie do 30.09.2021 r.
- Oferty należy składać w gmachu Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie XVIII Wydział Gospodarczy ds. upadłościowych i restryktoryzacyjnych ul. Czerniakowska 100A, 00-454 Warszawa, sygn. Akt XVIII GUP 58/21 w terminie do dnia 01 października 2021 r., lub przelać je na adres tegoż Sądu listami poleconymi (decyduje data wpływu do Sądu).
- W dniu 07 października 2021 r. w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie XVIII Wydział Gospodarczy ds. upadłościowych i restryktoryzacyjnych ul. Czerniakowska 100A, 00-454 Warszawa, o godz. 13.00, w sali nr 120, Syndyk w obecności i pod nadzorem Sędziego - Komisarza przeprowadzi przetarg na podstawie złożonych ofert i następnie ewentualnie aukcję. Posiedzenie Sądu wyznaczone celem dokonania tych czynności jest jawne przy zachowaniu zasad działania Sądu w stanie epidemii.
- Wszelkie Informacje o sposobie i możliwości zapoznania się z zatwierdzonymi warunkami przetargu można uzyskać w aktach postępowania upadłościowego oraz w biurze Syndyka SK Banku – Wołomin ul. Wąska 18, nr telefonu 22 763 87 45 w dniach od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-16.00.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odwołania procedur przetargowo – aukcyjnych lub ich unieważnienia w każdym czasie bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości Spółdzielczego Banku Rzemiosła i Rolnictwa w upadłości likwidacyjnej w Wołominie (SK Bank), 05-200 Wołomin ul. Wąska 18 ogłasza **sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Piastowie przy ul. Reja. Przedmiotową nieruchomość stanowią działki o numerach ewidencyjnych: 127/2, 125/1, 125/2, 125/3, i 125/5 z obrębu 5 o łącznym obszarze 484 m². Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Pruszkowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą za numerami WA1P/00039269/2**

Dla obszaru położenia ww. nieruchomości obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną i usługi podstawowe.

Cena wywoławcza przedmiotu sprzedaży wynosi 307.254,00 zł (słownie: trzysta siedem tysięcy dwieście pięćdziesiąt cztery złotych).

- Sędzia-Komisarz postanowieniem z dnia 02 sierpnia 2021 r. wydanym w trybie art. 320 prawa upadłościowego i naprawczego (puin), określił warunki sprzedaży nieruchomości oraz termin składania ofert wg. **zasad wskazanych w obwieszczeniu oraz Regulaminie, stanowiącym integralną część obwieszczenia.**
- Sprzedaż określona niniejszym obwieszczeniem zostanie przeprowadzona w trybie przetargowo – aukcyjnym z uwzględnieniem treści art. 320 (puin).
- Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **30 725,00 zł (słownie: trzydzieści tysięcy siedemset dwadzieścia pięć złotych)**. Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy Spółdzielczego Banku Rzemiosła i Rolnictwa w Wołominie nr. 81 1930 1842 2001 8006 0000 0001 w terminie do 30.09.2021 r.
- Oferty należy składać w gmachu Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie XVIII Wydział Gospodarczy ds. upadłościowych i restryktoryzacyjnych ul. Czerniakowska 100A, 00-454 Warszawa, sygn. Akt XVIII GUP 58/21 lub przelać na adres tegoż Sądu listem poleconym **w terminie do dnia 01 października 2021 r.**
- W dniu 07 października 2021 r.** w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie XVIII Wydział Gospodarczy ds. upadłościowych i restryktoryzacyjnych ul. Czerniakowska 100A, 00-454 Warszawa, o godz. 12.00, w sali nr 120, Syndyk w obecności i pod nadzorem Sędziego - Komisarza przeprowadzi przetarg na podstawie złożonych ofert i następnie ewentualnie aukcję. Posiedzenie Sądu wyznaczone celem dokonania tych czynności jest jawne przy zachowaniu zasad działania Sądu w stanie epidemii.
- Informacje o sposobie i możliwości zapoznania się z zatwierdzonymi warunkami przetargu można uzyskać w aktach postępowania upadłościowego oraz w biurze Syndyka SK Banku – Wołomin, ul. Wąska 18, nr telefonu 22 763 87 45 w dniach od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-16.00.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odwołania procedur przetargowo – aukcyjnych lub ich unieważnienia w każdym czasie bez podania przyczyn.